

Ks. Tomasz Rozkrut

Instytut Teologiczny, Tarnów

SĄDOWNICZA FUNKCJA KOŚCIOŁA

WPROWADZENIE

Kryzys prawa kanonicznego w drugiej połowie XX w., szczególnie w czasach trwania Soboru Watykańskiego II i zaraz po jego zakończeniu, jeszcze raz doprowadził do postawienia pytania: Kościół „z” czy raczej „bez” procesów? Pojawiały się nawet propozycje, aby Kościół rozwiązywał konflikty jedynie metodami duszpasterskimi, natomiast sam proces w opinii niektórych był postrzegany jako sprzeczny z naturą i misją Kościoła.¹ Takie przedstawianie problemu pomijało jednak zasadniczy fakt, że władza sądownicza została powierzona Kościołowi przez samego Chrystusa i dlatego sprawując ją, Kościół wypełnia wolę swojego Założyciela.

Papieska Komisja, która przygotowywała obecny *Kodeks prawa kanonicznego* nie zastanawiała się nad tym dylematem, natomiast widziała konieczność wyrażenia w przyszłej kodyfikacji szybkiej i sprawnej administracji sprawiedliwości w Kościele. W ten sposób Kościół uświadamiał sobie, co zresztą czynił już poprzez minione stulecia, że wzorem prawników rzymskim jego obowiązkiem – w odniesieniu do działalności sądowniczej – jest przekształcanie prawa procesowego w sztukę: *ius redigere in artem*, czyli uczynić go nie tylko sprawiedliwym i sprawnym w aplikowaniu do konkretnego przypadku, ale także wychowującym i kształtującym sumienia i postawy wiernych.²

W każdym społeczeństwie, a więc również i w Kościele, proces sam w sobie na pewno nie jest zjawiskiem pozytywnym, zakłada on bowiem pewien konkretny nieporządek, czy to społeczny czy moralny, czy też przynajmniej stan niepewności, co niewątpliwie szkodzi każdemu społeczeństwu i dobru wspólnemu. Równocześnie nie ma wątpliwości, że właśnie proces

¹ Por. P. V. P i n t o, *I processi nel Codice di Diritto Canonico. Commento sistematico al Lib. VII*, Città del Vaticano 1993, s. 8.

² Por. J. H e r v a d a, *Introduzione critica al diritto naturale*, Milano 1990, s. 1.

jest tym niezastąpionym instrumentem techniczno-prawnym, który służy ochronie praw poszczególnych osób, instytucji, czy też całej społeczności.³

Trzeba ponadto już na wstępie przypomnieć, iż Kościół nie zachęca swoich wiernych do tego, aby uciekali się do procesów jako do jedyne go środka eliminującego spory. Przeciwnie, zachęca raczej, aby strony procesowe powstałe spory, których przedmiotem w Kościele są *res spirituales et spiritualibus adnexas*, rozwiązywały ewangelicznie czyli pokojowo i dlatego zobowiązuje swojego sędziego, aby ten – na początku każdej sprawy a także w każdym innym jej momencie – dostrzegając jakąkolwiek nadzieję dobrego wyniku, zachęcił strony i dopomógł im, aby szukały słusznego rozwiązania sporu przez wspólne porozumienie (por. kan. 1446 § 2).⁴ Z drugiej strony legalne dochodzenie i obrona uprawnień w Kościele oraz sądzenie z zachowaniem przepisów prawa należą do podstawowych praw wszystkich wiernych (por. kan. 221) i mają swój fundament w prawie naturalnym.

Artykuł przedstawia jedną z trzech funkcji kościelnej władzy rządzenia, funkcję sądowniczą Kościoła (por. kan. 135 § 1). Jest w nim spojrzenie na naturę i funkcjonowanie sprawiedliwości w Kościele, czyli opis tego, co jawi się jako element zewnętrzny sądowniczej funkcji Kościoła.

I. FUNDAMENT DZIAŁALNOŚCI SĄDOWNICZEJ KOŚCIOŁA

„Jeśli brat twój zawini przeciwko tobie, idź i upomnij go sam na sam. Jeżeli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik” (Mt 18, 15-17).

W tym fragmencie Pisma św. trzeba dostrzec powierzenie Kościołowi przez jego Założyciela władzy sądzenia. Jeżeli wysiłek upomnienia braterskiego, również w połączeniu z powołaniem dwóch lub trzech świadków, pozostanie daremny wierny dla otrzymania sprawiedliwości ma prawo odwołać się do społeczności czyli do Kościoła.⁵

Z zacytowanych powyżej słów ewangelicznych można także zbudować najbardziej podstawowy schemat procesu, w którym potrafimy wyodrębnić powoda czyli tego, który doznał krzywdy, oraz pozwanego, a więc tego,

³ Por. V. Andriano, *Tutela dei diritti delle persone*, w: *Il diritto nel mistero della Chiesa*, Roma 1992, t. 3, s. 543.

⁴ Kodeks Jana Pawła II w czterech kanonach (kan. 1713-17116) mówi o sposobie unikania procesów poprzez ugodę, kompromis oraz przez sąd polubowny.

⁵ Por. P. Moneta, *La giustizia nella Chiesa*, Bologna 1993, s. 7n; A. Ottaviani, *Institutiones iuris publici ecclesiastici*, Città del Vaticano 1958, s. 231n.

który dopuścił się wykroczenia. Ponadto mamy wymienionych w perykopie ewangelicznej świadków oraz sukcesywnie formalne oskarżenie przed organem nadrzędnym, który posiada władzę sądenia i skazania: „niech ci będzie jak poganin i celnik” (Mt 18, 17). Konsekwencje takiego zaskarżenia w kontekście innych słów Chrystusa wydają się być olbrzymie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 18, 18). A zatem Chrystus, mając świadomość bycia najwyższym sędzią żywych i umarłych (J 5, 22), przekazał władzę sądenia swoim Apostołom i ich następcom czyli kolegium biskupów.

Obok tego odniesienia się do Pisma św. doktryna kanoniczna starała się odnaleźć fundament dla władzy sądowniczej również w specyficznej naturze samego Kościoła. Koniecznym będzie zatem odnieść się do eklezjologii Soboru Watykańskiego II, szczególnie do *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, w której Kościół jest opisywany na podobieństwo tajemnicy Słowa Wcielonego (por. KK 8), zawiera zatem w sobie dwa odrębne pierwiastki: boski i ludzki, które tworzą razem jego jedną naturę (por. *tamże*).

Kościół, który kontynuuje misję Chrystusa, musi posiadać również potrzebną władzę dla realizowania otrzymanej misji. Władza ta została przekazana najpierw Apostołom, a ta z kolei ich następcom czyli kolegium biskupów (por. KK 18). Mają oni zatem za zadanie nie tylko ustanawiać prawa ale również urzeczywistniać sprawiedliwość we wspólnotach im powierzonych i dlatego władza sądownicza należy do istoty sprawowanej przez nich władzy: „biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu oraz apostołatu” (KK 27).

Wypada również wspomnieć o próbach zdefiniowania fundamentu kościelnej władzy sądowniczej w teorii, która chciała definiować Kościół na wzór wspólnoty państwowej i widziała go również jako wspólnotę prawnie doskonałą: *societas iuridice perfecta*, posiadającą konieczne środki do zrealizowania swoich celów, a więc w tym także władzę sądowniczą.⁶ Teoria ta była mocno podkreślana zwłaszcza w okresie kontrreformacji, po Soborze Trydenckim. Naturalnym bowiem wymogiem życia społecznego, również kościelnego, jest funkcjonowanie władzy, która by skutecznie chroniła ustanowiony porządek prawny oraz przywracała go gdyby został naruszony.⁷

Chcąc krótko podsumować trzeba zauważyć, że władza sądenia w Kościele nie jest wynikiem woli ludzkiej ale pochodzi ona z woli samego Chrystusa. Dlatego też każda sentencja czyli każdy wyrok sądów kościelnych jest

⁶ Por. P. M o n e t a, jw. s. 9.

⁷ T. P a w ł u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, t. 4, s. 159.

wydawany nie w imię autorytetu ludzkiego ale jest on wydawany *in nomine Domini*, to znaczy w imię Boga, albowiem Jego wolą jest sprawowana władza sądenia w Kościele (por. kan. 1612 § 1).⁸ W ten sposób również kościelne prawo procesowe pozostaje znaczącą manifestacją, że Kościół zawiera w sobie jednocześnie elementy tak boskie, jaki i ludzkie. Naturalnie takie zakreślenie problemu niesie ze sobą nieusuwalny problem, który wyrasta z faktu, iż nawet sędziemu kościelnemu o najwyższych kwalifikacjach moralno-doktrynalnych towarzyszy zawsze niedoskonałość osądu ludzkiego. Dlatego, aby zagwarantować jak największą prawidłowość swojemu działaniu, sędzia kościelny musi swoją działalność modelować na Bożej sprawiedliwości oraz musi wierni przestrzegać cały system formalno-prawny ustalony dla każdego postępowania procesowego.

II. RYS HISTORYCZNY SĄDOWNICTWA KOŚCIOŁA

Od samego swojego początku, tzn. już w czasach apostołskich, Kościół posiadał świadomość interweniowania w tych sprawach, które uważał za niemożliwe do zaakceptowania w swoich wspólnotach (por. 2 Tes 3, 14; 1 Tym 1, 20; 5, 19; Tyt 1, 13; 3, 10). Kiedy św. Paweł dowiedział się o rozpuszczeniu wśród Koryntian sam wystąpił w roli sędziego, kierując do nich następujące słowa: „Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor 5, 3-5). W innym miejscu Apostoł Narodów upominał: „Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, sędziami waszymi czynicie ludzi za nic uważanych w Kościele! Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygnąć spory między swymi braćmi? A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącym. Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy” (1 Kor. 6, 4-8).

Kościół, który na wzór państwa kształtował swoje struktury sądownicze, od samego początku wykonywał władzę sądowniczą, która dotyczyła nie tylko spraw w porządku duchowym. Apostoł Paweł potwierdzał autonomię sądowniczą Kościoła i stanowczo nie był za tym, aby wierni odwoływali się do sądów cywilnych, gdzie zasiadają niewierzący, co mogłoby wywołać

⁸ Papież Paweł VI przemawiając 8 II 1973 r. na dorocznym spotkaniu z Trybunałem Roty Rzymskiej powiedział, że Sędziowie tego Trybunału orzekają swoje sentencje *solum Deum prae oculis habentes*, poprzez co służą oraz adorują Boga, który jest Miłością. AAS 65: 1973, s. 103.

tym samym zgorzenie wśród samych niewierzących. Sukcesywnie, począwszy od II w. posiadamy świadectwa mówiące o działalności sądowniczej Kościoła. I tak *Nauka Dwunastu Apostołów* kieruje do sędziów następującą zachętę: „Sądź sprawiedliwie, a karcąc przewinienia nie kieruj się względami na osobę”.⁹ Natomiast w *Didaskaliach, czyli katolickiej nauce Dwunastu Apostołów i świętych uczniów Zbawiciela naszego* czytamy: „Sądź, biskupie, surowo jak Bóg wszechmocny, ale tak samo jak Bóg odnosi się z miłością do pokutujących, karcąc ich, napominając i pouczając. Tak więc, biskupie, osądzaj każdego zrazu surowo, ale potem tego, który okazuje gotowość pokuty, przyjmuj z miłością i współczuciem”¹⁰

Sobór w Nicei (325) ustalił w kan. II: *De neophytis*, że proces ma się opierać na zeznaniach dwóch lub trzech świadków.¹¹

Z pierwszych wieków Kościoła pochodzą liczne świadectwa wskazujące na wykonywanie władzy sądowniczej przez biskupów, którzy w wykonywaniu tej funkcji byli wspierani przez kapłanów i diakonów. Niekiedy byli zapraszani do pomocy także biskupi sąsiednich diecezji.¹² Natomiast sama procedura sądowa w Kościele pierwotnym była bardzo prosta, poprzez co nie była zbyt rozbudowana pod względem formalno-prawnym. Opierała się zasadniczo na podstawowych wymogach sprawiedliwości zawartych w Piśmie św. i wynikających z naturalnego rozumienia sprawiedliwości i słuszności.¹³ Wykonywanie przez Kościół funkcji sądowniczej cieszyło się przy tym uznaniem jej przez autorytety cywilne, np. cesarz Konstantyn Wielki w 331 r. uznał wyroki kościelne za równoznaczne z wyrokami państwowymi.¹⁴ Z pierwszej połowy IV w. pochodzą również świadectwa mówiące o istnieniu już trybunałów pierwszej i drugiej instancji, przy możliwości apelacji do Biskupa Rzymu.¹⁵

W początkach VII stulecia, jak wskazują pisma papieża św. Grzegorza Wielkiego (590-604), Kościół na swoje potrzeby zaadoptował rzymskie prawo procesowe.¹⁶ W oparciu o prawo rzymskie oraz – w dalszych stuleciach – wzorując się na prawie germańskim, Kościół wypracowywał swoje własne prawo procesowe. Powstał wtedy proces, który zawierał i łączył w sobie razem elementy prawa kanonicznego, germańskiego i rzymskiego. Charakteryzował się tym, że był długi, powolny i skomplikowany z powodu nasycenia elementami formalnymi. Szczególnie proces małżeński uwidacznia

⁹ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, t. 1, s. 17.

¹⁰ Tamże, s. 320.

¹¹ Concilio Niceno I, w: G. Alberigo (ed.), *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1991, s. 6n.

¹² C. 2, C. VI, q. 4.

¹³ T. Pawluk, jw. s. 161.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. C.J. Hefele, *Histoire des Conciles*, Paris 1907, t. 1, s. 762-770.

¹⁶ Por. F. Roberti, *De processibus*, Romae 1941, t. 1, s. 3n.

w swojej ewolucji historycznej zdecydowaną troskę Kościoła, aby w ten sposób zabezpieczyć wiernym jak największe dobro możliwe w materii tak delikatnej i ważnej dla ich życia i zbawienia. Sukcesywnie od XIV stulecia rozwinął się proces sumaryczny, znacznie uproszczony, nazywany również klementyńskim od papieża Klemensa V, który go wprowadził w 1306 r.¹⁷

Elementy własne kościelnego prawa procesowego wprowadzane stopniowo to między innymi: wprowadzenie sędziego instruktora, obrońcy sprawiedliwości, notariusza, który redagował akta sądowe, przyznanie adwokata dla osób ubogich, danie możliwości stronom procesowym obrony bez adwokatów, określenie zadań wykonywanych przez biegłych sądowych, publikacja wyroku.¹⁸ W ten sposób tworzył się jeden harmonijny system procesowy Kościoła z konkretnymi swoimi instytucjami i urzędami.

W Kościele w Polsce w XIV w. urząd oficjała istniał już powszechnie we wszystkich diecezjach, natomiast wcześniej Synod we Wrocławiu z 1248 r. polecił biskupom, aby przy swoich kościołach katedralnych ustanowili oficjałów.¹⁹ Równocześnie można w tych czasach mówić o pomocy w Polsce władzy świeckiej w wykonywaniu wyroków kościelnych, egzekucja bowiem była w kompetencjach starostów.²⁰ Ogólnie trzeba powiedzieć, że zakres kompetencji sądów kościelnych w Polsce był większy niż współcześnie w innych krajach.²¹

Następnie znaczne zmiany w prezentowanej materii procesowej przyniósł Sobór w Trydencie oraz sukcesywnie wprowadzane jego reformy. Zarządził wówczas między innymi, aby wszystkie procesy dokonywały się w pierwszej instancji przed lokalnym ordynariuszem oraz aby nie trwały dłużej niż dwa lata (sesja XXIV, kan. XX).²² Również o prawo procesowe troszczyli się biskupi Rzymu. Szczególnie duże zasługi ma na tym polu papież Benedykt XIV (1740-1758), który ustanowił obrońcę węzła małżeńskiego.²³ Jeszcze przed wyborem na Stolicę św. Piotra w Rzymie kard. Lambertini opublikował słynne dzieło *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum canonizatione*. Było ono najobszerniejszym podręcznikiem do procesu kanonizacyjnego, na którym kształciły się pokolenia prawników; posługiwała się nim także przez wiele lat Kongregacja Obrzędów.²⁴

¹⁷ Clem. V, 11, 2.

¹⁸ P. V. P i n t o, jw. s. 3n.

¹⁹ T. P a w l u k, jw. s. 164.

²⁰ Zob. W. W ó j c i k, *Pomoc świecka dla sądownictwa kościelnego w Polsce średnio-wiecznej*, PK 3: 1960, s. 33-61.

²¹ T. P a w l u k, jw. s. 168.

²² Concilio di Trento, w: G. A l b e r i g o (ed.), jw. s. 772.

²³ Por. Konst. ap. *Dei Miseratione* z 3 XI 1741, w: P. G a s p a r r i, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, Romae 1923, t. 1, s. 695-701.

²⁴ H. M i s z t a l, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 139.

Ważnym elementem w systematyzacji prawa procesowego była pierwsza kodyfikacja z 1917 r. Prawo procesowe zawarte w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1917 r. zawiera elementy prawa rzymskiego (od którego w swoim rozwoju historycznym najbardziej zależało), germańskiego oraz naturalnie elementy wypracowane przez swoją długą i własną tradycję kanoniczną.

Konkretnie z prawa rzymskiego w ustawodawstwie pio-benedyktyńskim pochodzą takie elementy jak: podstawy dotyczące sądownictwa, jego kompetencji, dowodów procesowych i samej sentencji.²⁵

Z prawa germańskiego natomiast są zaczerpnięte takie elementy jak między innymi: podział procesu na dwie części, zawiązanie sporu, zakaz zmiany raz ustalonego zakresu sporu, formalne przesłuchanie stron procesowych i świadków, wprowadzenie procesu dokumentalnego.²⁶

Z własnej tradycji kanonicznej *Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 r. przywołuje: urząd audytora i asesora, normy dotyczące reprezentowania małoletnich w sprawach duchowych, *restitutio in integrum*, *reconventio*, apelację, środki przeciwko wyrokowi nieważnemu lub niesprawiedliwemu.²⁷

Jednocześnie KPK z 1917 r. – na którego ostateczny obraz tak wielką rolę wywarł kard. Gasparri i spowodował, że czerpał on również inspiracje ze współczesnych sobie kodeksów cywilnych – dostosował się do sytuacji swojej współczesnej w Kościele i w świecie. Między innymi została wprowadzona hierarchia trybunałów, ustalono prawa i obowiązki promotora sprawiedliwości, obrońcy węzła małżeńskiego i adwokatów, normy dotyczące wyjątków niekompetencji i nieważności aktów procesowych oraz normy dotyczące wyłączenia a także konfliktów kompetencji sądowych.²⁸

III. AKTUALNE USTAWODAWSTWO KOŚCIOŁA – OGÓLNA STRUKTURA KOŚCIELNYCH TRYBUNAŁÓW

Obecnie procesy w Kościele łacińskim regulują kanony 1400-1752, które są zawarte w księdze VII KPK'83 *De processibus*.²⁹

W Kościele od wielu wieków istnieją dwa rodzaje trybunałów, trybunał papieski oraz trybunał a raczej trybunały biskupie, poprzez które jest wykonywana sądownicza funkcja Kościoła. Przedmiotem postępowania sądowego w Kościele są:

²⁵ P.V. Pinto, jw. s. 4.

²⁶ Tamże s. 4n.

²⁷ Tamże s. 6n.

²⁸ Tamże s. 7.

²⁹ W KKKW z 1990 r. prawo procesowe zostało podzielone na trzy Tytuły: XXIV – *De iudiciis in genere* (kan. 1055-1184), XXV – *De iudicio contentioso ordinario* (kan. 1185-1356), XXVI – *De quibusdam processibus specialibus* (kan. 1357-1400).

1. „dochodzenie lub obrona uprawnień osób fizycznych lub prawnych albo stwierdzenie faktów prawnych”,³⁰ oraz
2. „przestępstwa w tym, co dotyczy wymierzenia lub deklaracji kary” (kan. 1400 – § 1).³¹

Sukcesywny kan. 1401 mówi o materii i kompetencji sądów kościelnych, które wynikają z natury oraz misji Kościoła, i dlatego nie mogą być przedmiotem postępowania sądów cywilnych.³²

Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół, rozpoznaje:

- 1° sprawy dotyczące rzeczy duchowych (np. ważność małżeństwa lub święceń kapłańskich) i związanych z duchowymi (np. prawo prezentacji na urząd kościelny);
- 2° przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech,³³ w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych.

W hierarchii sądowniczej Biskup Rzymu jest sędzią najwyższym dla całego Kościoła. Dlatego też kan. 1417 mówi o możliwości odwołania się każdego wiernego do Biskupa Rzymskiego: „Z racji prymatu Biskupa Rzymskiego wolno każdemu wiernemu swoją sprawę, czy to sporną, czy karną, z trybunału każdego stopnia i w każdym stadium sporu, przenieść do rozpatrzenia Stolicy świętej lub do niej ją wnieść”

Natomiast sam tylko Biskup Rzymski ma prawo sędzić sprawy:

1. tych, którzy sprawują najwyższą władzę państwową;
2. kardynałów;
3. legatów Stolicy Apostolskiej, a w sprawach karnych – biskupów;
4. inne sprawy, które sam wezwał przed swój sąd (kan. 1405 § 1).

³⁰ Dla tych spraw jest przewidziana podwójna procedura: zwykły proces sporny (kan. 1501-1655) oraz ustny proces sporny (kan. 1656-1670).

³¹ Jednocześnie Kodeks określa, iż „spory powstałe na skutek wydania aktu władzy administracyjnej mogą być wniesione tylko do przełożonego albo do trybunału administracyjnego” (kan. 1400 § 2). Faktycznie jednak, po opublikowaniu nowego KPK, trybunały administracyjne w Kościele nie zostały erygowane. Kompetencje w tej materii ma jedynie Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej, który rozpatruje rekursy przeciwko pojedynczym aktom administracyjnym (por. Konst. ap. *Pastor Bonus*, art. 123 § 1).

³² Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską stanowi: „Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji sądów kościelnych. Orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych” (art. 10, ust. 3-4).

³³ Słowo *grzech* nie należy rozumieć jedynie w sensie teologicznym i na forum wewnętrznym, ale w sensie bardziej szerszym jako rozumienie tego wszystkiego co w sposób bezpośredni lub pośredni, pozytywny lub negatywny, dotyczy dobra religijnego oraz misji i celów Kościoła. L. Chiappetta, *Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale*, Napoli 1988, t. 2, s. 537.

Trzeba również pamiętać, iż sędzia kościelny nie może rozpatrywać sprawy dotyczącej aktu lub dokumentu potwierdzonego w specjalny sposób przez Biskupa Rzymskiego, chyba że otrzymał od niego uprzednie polecenie (kan. 1405 § 2). Sam natomiast Biskup Rzymu nie może być przez nikogo sądzony: *Prima Sedes a nemine iudicatur* (kan. 1404). Zasada ta opiera się tak na prymacie Biskupa Rzymu czyli ma fundament *iure divino*, jak i na fakcie, że nie ma w Kościele autorytetu nad papieżem, albowiem Biskup Rzymu ma pełną i najwyższą władzę w Kościele (por. kan. 331). W ten sposób Jego urząd różni się zasadniczo od najwyższych urzędów państwowych³⁴ i dlatego akta i decyzje procesowe tego, kto naruszyłby tę antyczną zasadę, są uważane za niebyłe (por. kan. 1406 § 1). Równocześnie koresponduje z kanonem ustawa, że od decyzji papieża, od jego sentencji nie ma już apelacji (por. kan. 1629, 1°).

Naturalnie obecnie zdarza się bardzo rzadko, aby papież osobiście wykonywał władzę sądowniczą, normalnie wykonuje ją poprzez swoje Trybunały Apostolskie, którymi są Trybunał Roty Rzymskiej³⁵ oraz Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej.³⁶

Zasadniczo jednak funkcja sądownicza Kościoła jest sprawowana w trybunałach diecezjalnych, to jest w trybunałach pierwszej instancji, gdzie rozpoczynają się poza nielicznymi wyjątkami wszystkie procesy kościelne.³⁷

W każdej diecezji i dla wszystkich spraw, wprost przez prawo nie wziętych, sędzią pierwszej instancji jest biskup diecezjalny, który może wykonywać władzę sądową osobiście lub przez innych (kan. 1419 § 1). Normalnie biskup diecezjalny nie sprawuje swojej władzy sądowniczej osobiście ale poprzez wikariusza sądowego czyli oficjała, który stanowi z biskupem jeden trybunał (por. kan. 1420 §§ 1, 2). Wikariusz biskupi cieszy się autonomią w sprawowaniu swojego urzędu i dlatego nie jest możliwa apelacja od jego decyzji do biskupa diecezjalnego lub odwrotnie. Naturalnie również biskup diecezjalny nie może modyfikować jego wyroków. Natomiast biskup może sobie zarezerwować niektóre sprawy, ograniczając w ten sposób

³⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje, że „Postawienie Prezydenta Rzeczypospolitej w stan oskarżenia może nastąpić uchwałą Zgromadzenie Narodowe podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego na wniosek co najmniej 140 członków Zgromadzenia Narodowego” (art. 145, ust. 2).

³⁵ Zob. T. R o z k r u t, *Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej*, „Polonia Sacra” 3: 1998, s. 127-140.

³⁶ Zob. T. R o z k r u t, *Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej historia, kompetencje oraz znaczenie Trybunału Apostolskiego w życiu Kościoła*, „Polonia Sacra” 4: 1999.

³⁷ Dziekan Roty Rzymskiej, po wysłuchaniu dwóch najstarszych audytorów i zachowując postanowienia kan. 1444 § 2, ma prawo przywołać do Trybunału Apostolskiego sprawę, o której w kan. 1444 § 1 już w pierwszej instancji „quoties peculiaria adiuncta sive locorum sive personarum propter bonum animarum idipsum urgeant” *Normae Romanae Rotae Tribunalis*, art. 52.

kompetencje swojego oficjała (por. kan. 1420 § 2). Ponadto biskup diecezjalny powinien ustanowić sędziów diecezjalnych (por. kan. 1421 § 1).

Trybunał diecezjalny ma swoją strukturę wewnętrzną, w skład niego wchodzi jeszcze: ewentualni wikariusze biskupi pomocniczy (kan. 1420 § 3), rzecznik sprawiedliwości (kan. 1430), obrońca węzła (kan. 1432), adwokaci (kan. 1481) i notariusz (kan. 1437). Kodeks ustalił kanoniczne wymagania natury moralno-doktrynalnej, które muszą spełniać wszyscy, którzy tworzą trybunał diecezjalny i dotyczą one między innymi wieku, wykształcenia (por. kan. 1420 § 4, 1435, 1483).

Drugi poziom sądownictwa stanowi trybunał apelacyjny czyli trybunał drugiej instancji. Normalnie jest nim trybunał metropolitalny, który nad trybunałami diecezjalnymi pełni również funkcję kontrolną. Do tego trybunału strony procesowe lub obrońca węzła wnoszą apelacje po zakończeniu procesu w sądzie diecezjalnym (por. kan. 1438). Trybunał drugiej instancji ma identyczną strukturę jak trybunał pierwszej instancji (por. kan. 1439 § 3).

Kodeks wprowadza również możliwość erygowania trybunału regionalnego (międzydiecezjalnego), czyli w miejsce kilku pojedynczych trybunałów diecezjalnych kilku biskupów diecezjalnych, za aprobatą Stolicy Apostolskiej, może ustanowić dla swoich diecezji jeden trybunał pierwszej instancji (por. kan. 1423).³⁸ Również w podobny sposób jest powoływany regionalny trybunał drugiej instancji czyli regionalny trybunał apelacyjny (por. kan. 1439).

Ponadto KPK'83 przewiduje, że mogą również istnieć trybunały delegowane utworzone przez papieża, biskupa lub przełożonego generalnego instytutu religijnego (por. kan. 135, 1442, 1512 3°, 1653 § 3).

KPK postanawia, aby czas trwania procesu w pierwszej instancji trwał nie dłużej jak jeden rok, natomiast w drugiej instancji, aby nie trwał powyżej sześciu miesięcy (por. kan. 1453).

Trzecią instancją w przedstawionym porządku hierarchicznym jest Trybunał Roty Rzymskiej (por. kan. 1444). Jednakże faktycznie istniały i istnieją w Kościele inne trybunały trzeciej instancji, działające na podstawie specjalnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej. *Rota hiszpańska*, czyli Trybunał Nuncjatury Apostolskiej w Madrycie jest zwyczajnym trybunałem trzeciej instancji działającym z krótką przerwą od roku 1771.³⁹ Również w Polsce

³⁸ Po raz pierwszy takie trybunały erygował papież Pius XII swoim m. p. *De Ordinandis Tribunalibus Ecclesiasticis Italiae pro causis nullitatis matrimonii decidendis Qua cura* z 8 XII 1938 r. dla spraw małżeńskich we Włoszech. AAS 30: 1938, s. 410-413.

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej opublikował 28 XII 1970 r. *Normae pro Tribunalibus interdioecesanis vel regionalibus aut interregionalibus*, które regulują ich ustanawianie oraz pracę. EV, t. 3, s. 1742-1753.

³⁹ Por. P. M o n e t a, jw. s. 46n.

od 1941 r. działały trybunały trzeciej instancji, których ustanawianie było podyktowane różnymi racjami.⁴⁰

Istnieje jednak dzisiaj, w poszczególnych przypadkach, możliwość przedłużania właściwości trybunałów lokalnych. Decyzja taka jest w kompetencjach Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej (por. kan. 1445 § 3, 2°), który – odpowiadając na poszczególne umotywowane prośby wiernych – udziela możliwości rozpatrywania ważności zaskarżonego małżeństwa przez lokalny trybunał w trzeciej instancji. W normalnym toku postępowania trybunałem kompetentnym byłby jedynie Trybunał Roty Rzymskiej.

Sędzia kościelny, zarówno gdy wydaje on wyrok w pojedynkę czy też kolegialnie, ma to czynić w oparciu o swoją tzw. pewność moralną. KPK następująco postanawia w kan. 1608:

- § 1. „Do wydania jakiegokolwiek wyroku wymaga się u sędziego wewnętrznej moralnej pewności co do sprawy, która ma być rozstrzygnięta wyrokiem”
- § 2. „Tę pewność sędzia winien czerpać z faktów i dowodów; czyli wszystko w procesie ma być udokumentowane i udowodnione”
- § 3. „Dowody zaś sędzia powinien oceniać w swoim sumieniu, z zachowaniem przepisów ustawy o skuteczności niektórych dowodów”
- § 4. „Sędzia, który nie może osiągnąć takiej pewności, powinien orzec, że nie udowodniono uprawnienia powoda, a pozwanego uwolnionego odesłać, chyba że chodzi o sprawę cieszącą się przywilejem prawa, w którym to wypadku należy wydać wyrok na jej korzyść”⁴¹

⁴⁰ Por. Z. J a n c z e w s k i, *Właściwości trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 do 1983 roku*, PK 38: 1995, s. 192-194.

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej swoim Dekretem z dnia 23 VII 1993 r. nie zgodził się na przekształcenie Trybunału tymczasowego trzeciej instancji w Trybunał Apostolski trzeciej instancji dla Polski. Swoją decyzję uzasadnił następująco:

1. Uległy już zmianie warunki historyczne, z powodu których udzielone zostało zezwolenie dla diecezji polskich w 1946 roku przez nieodżałowanej pamięci Piusa XII;

2. Rota Rzymska jest Trybunałem Apostolskim trzeciej instancji dla całego Kościoła Katolickiego;

3. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zwrócić się do Stolicy Apostolskiej w poszczególnych przypadkach z prośbą o łaskę osądzenia sprawy w trzeciej instancji przez trybunał kościelny istniejący w Polsce” *Dekret Sygnatury Apostolskiej w sprawie Trybunału Apostolskiego trzeciej instancji dla Polski*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 2: 1993, s. 7n.

⁴¹ Pewność moralna nie jest pewnością fizyczną lub metafizyczną, ale nie opiera się też z drugiej strony na prawdopodobieństwie. Jest ona pewnością, która wyklucza każdą umotywowaną i słuszną wątpliwość i w ten sposób pojmowana odrzuca możliwość popełnienia błędu. Jest ona rozumiana jako pewność obiektywna gdyż musi się opierać na faktach przedstawionych i zgromadzonych w procesie i dlatego też nie może być pojmowana tylko subiektywnie w sumieniu sędziego. W ten sposób fakty i dokumenty procesowe pozostają jako źródła prawdy procesowej. Zob. Z. G r o c h o l e w s k i, *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, „Ius Matrimonialae” 3: 1998, s. 9-43.

Nowy KPK, reformując prawo procesowe Kościoła, pozostał wierny tradycji kanonicznej w materii oraz wprowadził nowe elementy, które są owocem inspiracji soborowych. Wśród nich trzeba wymienić między innymi: ustny proces sporny (kan. 1656-1670), postępowania administracyjne (kan. 1737), obecność wiernych świeckich w składzie trybunału (kan. 1425 § 2), możliwość powoływania trybunałów regionalnych.⁴² O tej akomodacji prawa procesowego do współczesności świadczy również zredukowanie samej liczby kanonów procesowych z 624 do 352. Prawo procesowe jest jednakowe dla całego Kościoła, co gwarantuje to kan. 87, który zabrania biskupom dyspensować od ustaw procesowych i w ten sposób chroni dobro duchowe wszystkich wiernych. Znaczącą rolę w czuwaniu nad prawidłowym wymiarem sprawiedliwości spełnia Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej, który spełnia funkcję kontrolną w stosunku do wszystkich trybunałów Kościoła (por. kan. 1445 § 3, 1°).

W oparciu o nowe prawo prowadzone są aktualnie następujące postępowania w Kościele: procesy o stwierdzenie nieważności małżeństwa,⁴³ procesy o stwierdzenie nieważności święceń,⁴⁴ prośby o dyspensę od małżeństwa zawartego ale niedopełnionego,⁴⁵ separacje małżonków, procesy dotyczące domniemanej śmierci współmałżonka, procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne,⁴⁶ a także postępowania administracyjne; aczkolwiek niektóre z nich są określane jako procesy specjalne i cechują się postępowaniem według partykularnych norm własnych (por. kan. 1671-1712).

IV NIEKTÓRE SPECYFICZNE ELEMENTY PROCESÓW W KOŚCIELE

Prawo procesowe Kościoła i cały jego system sądowniczy wyróżnia jego partykularna natura, która była kształtowana przede wszystkim przez własną tradycję kanoniczną.

⁴² Por. V. Andriano, jw. s. 543.

⁴³ Zob. I. Gordon, *Nowy proces nieważności małżeństwa*, tłum. J. Walicki, Częstochowa 1984; W. Góralski, *Natura procesów o nieważność małżeństwa oraz zadania trybunału w ich prowadzeniu. Papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej 22 I 1996 r.*, „Ius Matrimonialae” 2: 1997, s. 87-93; T. Pawluk, *Procesy małżeńskie w świetle Kodeksu Jana Pawła II*, PK 27: 1984, s. 89-107.

⁴⁴ Jedynie Kongregacja kultu Bożego i dyscypliny sakramentów jest kompetentna do osądzenia ważności udzielonych święceń (por. PB, art. 63).

⁴⁵ Kompetencją Kongregacji kultu Bożego i dyscypliny sakramentów jest osądzenie na temat faktu niedopełnienia małżeństwa oraz na temat występowania słusznej przyczyny dla udzielenia dyspensy przez Biskupa Rzymu (por. PB, art. 67).

⁴⁶ Kan. 1403 § 1 ustala, że sprawy dotyczące kanonizacji Sług Bożych są kierowane specjalnym ustawodawstwem papieskim. Jest nim obowiązująca od dnia 25 I 1983 r. Konst. ap. *Divinus perfectionis magister*.

Bardzo ważnym elementem w procesie kanonicznym jest obrona dobra publicznego. Dlatego też w sprawach spornych, w których może być zagrożone dobro publiczne występuje *ex officio* osoba rzecznika sprawiedliwości, którego obowiązkiem jest zabezpieczenie dobra publicznego (por. kan. 1430). W procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa występuje natomiast obrońca węzła, którego zadaniem jest proponowanie i przedstawienie sędziom wszystkiego, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności małżeństwa lub jego rozwiązaniu (por. kan. 1432).

Pomimo, że sąd kościelny dąży do ustalenia prawdy procesowej, która ma odpowiadać prawdzie rzeczywistej to jednak w prawie kanonicznym stan osobowy nigdy nie przechodzi in *res iudicata*, czyli w stan rzeczy osądzonej (por. kan. 1641). „Nigdy nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej sprawy dotyczące stanu osób, nie wykluczając spraw o separację małżonków” (kan. 1643), albowiem są tutaj rozważane prawa nierozzerwalnie związane z osobą jako podmiotem praw i obowiązków. W stosunku do kan. 1643 można by podnieść zarzut, że w ten sposób działalność sądów kościelnych nie spełnia wymogów przywrócenia i ustalenia stabilności w relacjach ludzkich. Otóż, odpowiadając na to zastrzeżenie, trzeba powiedzieć, że istotą działalności trybunałów Kościoła jest przede wszystkim dotarcie i ustalenie prawdy obiektywnej i dlatego KPK postanawia, że „jeżeli w sprawie dotyczącej stanu osób zostały wydane dwa zgodne wyroki, w każdym czasie można się odwołać do trybunału apelacyjnego, przedstawiając w terminie trzydziestu dni od wniesienia zaskarżenia nowe i poważne dowody lub argumenty” (kan. 1644 § 1). Powstała w ten sposób *nova causae propositio* nie zawiesza automatycznie wykonywania wyroku (por. kan. 1644 § 2), sukcesywny dekret trybunału apelacyjnego ustali czy sprawę należy dopuścić czy też nie (por. kan. 1644 § 1).

Bardzo istotną i specyficzną cechą wymiaru sprawiedliwości w Kościele, bardzo często poruszaną przez literaturę kanoniczną, jest tzw. słuszność kanoniczna – *aequitas canonica*. Sprawia ona, że kościelny wymiar sprawiedliwości nie może opierać się jedynie na rygoryzmie i surowości prawa, co mogłoby doprowadzić do tego, że również w Kościele obowiązywałaby zasada *summum ius summa iniuria*. Podstawą rozstrzygnięć sądowych jest sprawiedliwość i prawda obiektywna, jednakże sędziom kościelnym muszą być znane takie pojęcia jak miłość, miłosierdzie, przebaczenie, łagodność, dobro Kościoła, zbawienie dusz.⁴⁷ Trzeba jednak pamiętać, iż kościelny sędzia nie może jedynie kierować się dobrocią czy też chęcią wątpliwej pomocy tym, którzy o to proszą. Sędzia, który chciałby zaofiarować sprawiedliwość w sposób niesprawiedliwy, a polegający na „rozluźnionej” interpretacji prawa, aby tylko pomóc osobie, która znajduje się w niedogodnej dla siebie

⁴⁷ T. Pawluk, jw. s. 160.

sytuacji, postąpiłby bardzo nieuczciwie (np. nie można, jeżeli nie udowodniono procesowo, deklorować małżeństwa za nieważne jedynie dlatego, że jedna ze stron procesowych żyje w nowym związku cywilnym i chciałaby aktualnie ułożyć sobie życie również na forum kościelnym). Czyniąc tak, sędzia kościelny oddaliłby się od prawdy, popełniając równocześnie bardzo poważne zaniedbanie jedynie w tym celu, aby jego decyzja była bardziej duszpasterska. Dlatego papież Jan Paweł II przemawiając do Trybunału Roty Rzymskiej 18 I 1990 r. przypomniał, iż wymiar prawny i duszpasterski w Kościele są ze sobą nierozdzielnie związane i nie jest prawdą, że prawo by było bardziej duszpasterskie powinno stać się mniej prawnicze, bowiem *Dekret Gracjana* uczy: „Iuste iudicans misericordiam cum iustitia servat”⁴⁸ Sędzia kościelny winien zatem łączyć w sobie dwa przymioty: *iustus iudex* i *pastor bonus*.⁴⁹

Wzorem i modelem interpretacji prawa opartego o *aequitas canonica* pozostaje sam Zbawiciel, zapytany przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy, jak mają postąpić z kobietą, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie? W udowodnionym przypadku, według Prawa Mojżeszowego, powinni ją ukamienować. Chrystus nie mówi, że Prawo jest złe lub że kobieta nie złamała jego przepisów, ale uznawszy jej winę nie aplikuje dla niej surowej kary, jaką by było ukamienowanie; jedynie zachęca kobietę, aby zmieniła swoje dotychczasowe postępowanie (por. J 8, 1-11). Taka interpretacja prawa oprócz elementu rozumowego cechuje się miłością, poprzez co jest o wiele bogatsza niż wyrok zaproponowany przez króla Salomona, który był „obdarzony mądrością Bożą do sprawowania sądów” (1 Krl 3, 28).

ZAKOŃCZENIE

Funkcja oddawania sprawiedliwości w Kościele jest wypełnianiem woli samego Chrystusa, a nawet uczestniczeniem we władzy samego Zbawiciela; jest formą kontynuowania i aktualizowania zarazem jego misji zbawienia. W ten sposób realizuje się specyficzna natura sprawiedliwości w Kościele, która ma za cel nie tylko regulować relacje społeczne – jak to występuje w państwie – ale równocześnie odniesienie się kościelnego wymiaru sprawiedliwości do Chrystusa łączy go z Bożą sprawiedliwością a ostatecznie także ze zbawieniem. W ten sposób sprawiedliwość ludzka powinna się kształtować na podobieństwo Bożej sprawiedliwości, świadoma swojej ograniczoności i nieuniknionej niedoskonałości, która wynika czy to z niedoskonałości samego prawa, jego interpretacji i aplikacji do konkretnego przypadku,

⁴⁸ AAS 82: 1990, s. 874n.

⁴⁹ Por. R. S o b a Ń s k i, *Uwagi o funkcji sędziego w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 3: 1998, s. 46-48.

czy też po prostu z nieudolności ludzkiej, która nikomu nie jest obca w tym również sędziemu kościelnemu.

„Nie posłał Bóg swego Syna na świat po to, aby świat potępił, lecz aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). A zatem u Pana Boga wola zbawienia przewyższa radykalnie osądzanie. W ten sposób sprawiedliwość w Kościele musi być analizowana w nierozzerwalnej relacji do miłości i do ewangelicznego miłosierdzia. Sprawiedliwość w Kościele nie może być czymś innym jak manifestacją tej miłości, która też konstytuuje fundament całego prawa kościelnego i służy zawsze *salus animarum* (por. kan. 1752). Albowiem zbawieniu dusz, *in Ecclesia suprema semper lex*, służy również sądownicza funkcja Kościoła.⁵⁰

LA FUNZIONE GIUDIZIARIA DELLA CHIESA

R i a s s u n t o

L'articolo presenta brevemente la funzione e la potestà giudiziaria della Chiesa. Oltre introduzione e conclusione consta da quattro parti, dove viene presentata: la storia della funzione giudiziaria nella Chiesa, il suo fondamento teologico e giuridico, la legislazione attuale in materia (CIC'83, cann: 1400-1752) e la particolare natura dei giudizi nella Chiesa. L'articolo non intende spiegare tutto ciò riguarda il lavoro quotidiano dei tribunali ecclesiastici dei diversi gradi, ma soltanto offre al lettore il primo approccio della funzione giudiziaria. La Chiesa svolge la funzione e potestà giudiziaria realizzando la volontà del suo divino fondatore in servizio del popolo di Dio. Così l'articolo invita a una ricerca più approfondita.

⁵⁰ Por. M.F. P o m p e d d a, *Studi di diritto processuale canonico*, Milano 1995, s. 85.